

WŁADYSŁAW MAREK KOLASA

HISTORIA MEDIÓW POLSKICH W ŚWIETLE WSKAŹNIKÓW BIBLIOMETRYCZNYCH

1. Wprowadzenie

Metoda empirycznej ewaluacji dorobku naukowego rozwinęła się w kilku minionych dekadach w pełnoprawną naukę (bibliometrię) i zaowocowała licznymi osiągnięciami. Badania bazujące na analizach cytowań stały się inspiracją dla wielu prac teoretycznych, rozbudowano z dobrym skutkiem narzędzia i zaaplikowano jej osiągnięcia w praktyce. W wielu dziedzinach wiedza zaczerpnięta z indeksów cytowań jest pierwszym, niejako naturalnym krokiem procedury badawczej. Warto jednak zauważyć, że uwagi te odnoszą się niemal wyłącznie do nauk przyrodniczych i technicznych. Nawet pobieżna analiza dorobku bibliometrii (Górny, Nowak 1996, s. 16–20; Schubert 1999; tenże 2001) świadczy dobitnie, że jedynie korpus *science & technology* stanowi osnowę dla przygniatającej większości powstałych prac teoretycznych i to one stanowią punkt odniesienia dla nauki jako takiej. Stan ten dotyczy przede wszystkim indeksów cytowań (Science Citation Index [SCI] i Scopus), które uderzająco nadreprezentują nauki przyrodnicze. Dysproporcje te przejawiają się zarówno w liczbie rejestrowanych prac, jak i obliczonych na ich bazie wskaźnikach.

Plastycznie obrazują to dane zaczerpnięte z serwisów Institute of Scientific Information (ISI). W latach 1981–2002 w SCI zarejestrowano następujące liczby publikacji: nauki przyrodnicze [P] – 89,5%; nauki społeczne [S] – 8%; nauki humanistyczne [H] – 2,5%. Istotnie różniły się także kluczowe wskaźniki, np.: liczba cytowanych publikacji (P – 38,32–78,48%; S – 32,7–59,1%; H – 7,2–20,5%); liczba cytowań na jedną publikację (P – 1,36–12,98; S – 0,92–3,83; H – 0,10–1,80) oraz liczba cytowań na jedną publikację cytowaną (P – 5,02–18,59; S – 2,80–6,48; H – 1,35–1,80) (Marsakova-Šajkevič 2009, s. 20, 194; taż 2001, s. 157). W tym kontekście nie dziwi, że jedynie w zastosowaniu do nauk ścisłych analiza cytowań prowadzi do wiarygodnych rezultatów. W wypadku nauk społecznych wszystkie wskaźniki są prawie o rząd wielkości niższe, a w odniesieniu do humanistyki – jeszcze niższe, by nie rzec symboliczne. W rezultacie wytworzyła się następująca sytuacja: 1 – brak reprezentatywnych indeksów cytowań

powoduje, że ich zastosowanie do humanistyki daje wyniki nieadekwatne; 2 – istnieje wyraźny niedorozwój prac teoretycznych w tym zakresie, co sprawia, że trudno jest zdiagnozować rzeczywiste powody tej sytuacji; 3 – w konsekwencji rodzi to nieukrywaną niechęć środowiska humanistów wobec bibliometrii, ostatecznie prowadzi do skomplikowanej sytuacji, którą można by metaforycznie określić jako węzeł gordyjski, gdyż ani teoria, ani praktyka nie stwarza impulsów do bliższej diagnozy problemu.

W niniejszym studium podjęto próbę przełamania tego impasu. Skupiono się w szczególności na szukaniu odpowiedzi na dwa pytania: jakim specyficznym prawidłowościom bibliometrycznym podlega historiografia mediów (i czy różnią się one od tych charakterystycznych dla nauk przyrodniczych) oraz co sprawia, że humanistyka (w szczególności historia) jest słabo reprezentowana w bazach międzynarodowych. Głównym narzędziem, które dostarczyło danych empirycznych, była *ad hoc* wykonana baza Indeks Cytowań Historiografii Mediów Polskich [ICHMP], w którym zarejestrowano komplet literatury naukowej na tytułowy temat za lata 1945–2010 (oraz wybór prac z okresu 1812–1944). W wersji finalnej baza liczyła 24 627 dokumentów powiązanych siatką 63 811 cytowań, a główny trzon stanowiły opisy dotyczące historii mediów (15 920 dokumentów cytowanych 52 254 razy). Indeks był tworzony według autorskiej metody, zbliżonej do technik stosowanych w SCI (Garfield 1979), ukierunkowanej tak, aby uzyskać możliwie duże skupienie wyników, umożliwiających wyciąganie miarodajnych wniosków statystycznych. Ostatecznie osiągnięto wskaźniki zbliżone do indeksów filadelfijskich z grupy *science* (tabela 2).

Dostępna literatura przedmiotu jest skromna (McCrank 2001, s. 85–139), co jest w dużej mierze negatywnym skutkiem niskiej reprezentacji humanistyki w serwisach ISI. Pojedyncze prace powstałe na podstawie analiz źródeł innych niż SCI są z kolei zbyt wąskie i należy je odczytywać raczej jako studia przypadku (Konieczna 2002). Ślady głębszego zainteresowania wskazaną tematyką są symboliczne (Archambault, Gagné 2004; Finkenstaedt 1990; Boonstra, Breure, Doorn 2004; Nowak 2004). Nieliczni autorzy z uwagi na brak odpowiednich danych albo operują statystyką wydawnictw, np. w odniesieniu do mediów francuskich (Hérubel 2006; tenże 2007), albo wskaźnikami innymi niż cytowania, np. polscy uczeni (Nowak 2000; Skalska-Zlat 2002). Tytułem ciekawostki warto dodać, że na gruncie polskim pionierskie eksperymenty w tym zakresie już u progu lat 80. wykonał Paweł Dubiel (1981).

2. Historia prasy polskiej w obiegu międzynarodowym

Kluczową kwestią dla dalszych rozważań będzie określenie i diagnoza powodów słabej reprezentacji historii prasy w źródłach międzynarodowych. Problem ów, który z całą ostrością występuje w serwisach filadelfijskich, dotyczy także – co warto podkreślić – innych źródeł tego typu. Prze-

konuje o tym analiza reprezentacji polskiego piśmiennictwa w kilku czołowych bazach o zasięgu światowym. W wyniku eksperymentu ustalono, że spośród 15 920 dokumentów zarejestrowanych w ICHMP (czyli 100% publikacji z zakresu historii mediów polskich) reprezentacja kształtowała się następująco: Science Citation Index [SCI] jedynie 61 prac (0,38%), baza Historical Abstract [HA] – 261 (1,60%), zaś International Bibliography of Historical Sciences [IBHS] – 178 (1,11%). Stan ten można jednak tłumaczyć tym, że bibliografie międzynarodowe stosują wysoki próg selekcji, co musi się niekorzystnie odbijać na wynikach. Praktyka potwierdza tę tezę. Większość serwisów o zasięgu międzynarodowym wdrożyło zaawansowane procedury typowania i ewaluacji (np. listy czasopism)¹, które mają gwarantować rejestrację jedynie prac najwartościowszych. Jeśli zatem mechanizmy te działają poprawnie, prace wybitne (tzn. wysoko cytowane) powinny tam figurować w komplecie lub co najmniej w dużym zakresie. Tezę tę poddano empirycznej weryfikacji, badając relewancję. Testowano ją dla czterech typów publikacji (A, B, C, D). Szereg A obejmował tzw. publikacje „sławne”, czyli pierwszą dziesiątkę prac najczęściej cytowanych (150 i więcej cytowań)²; B – publikacje „dobrze znane”, czyli kolejnych 90 pozycji z czoła listy (po 52–149 cytowań); C – „znane”, czyli następne 900 pozycji ze szczytu rankingu (po 11–51 cytowań); D – pozostałe 14 920 prac (cytowanych nie częściej niż 10 razy lub nie cytowanych wcale) – tabela 1.

Tabela 1. Reprezentacja historii mediów polskich w wybranych źródłach międzynarodowych³

Indeks Cytowań Historiografii Mediów Polskich [ICHMP]			Science Citation Index [SCI]		Historical Abstract [HA]		International Bibliography of Historical Sciences [IBHS]	
Szereg	N	Ranga	N	Relewancja	N	Relewancja	N	Relewancja
A	10	1–10	0	0	0	0	6	60%
B	90	11–100	0	0	0	0	18	20%
C	900	101–1000	0	0	14	1,5%	47	5,2%
D	14920	1001–15920	20	0,13%	207	1,3%	97	0,6%
Błędne	–	–	41*	–	40**	–	10**	–
Razem	15920	1–15920	61	0,38%	261	1,6%	178	1,11%

* Recenzje książek, ** Pozycje błędnie zaklasyfikowane

¹ Np. wykazy: ISI Master Journal List – <http://science.thomsonreuters.com/mjl/> (2010.09.24); Historical Abstract (January/Ferbruary 2011) – <http://www.ebscohost.com/titleLists/hah-coverage.pdf> (2011.03.10).

² A. Paczkowski: Prasa polska w latach 1918–1939, 1980 [415 cytowań]; Prasa polska w latach 1864–1918, 1976 [374]; Prasa polska w latach 1661–1864, 1976 [308]; J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka: Dzieje prasy polskiej, 1988 [204]; L. Dobroszycki: Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej 1939–1945, 1962 [199]; M. Pietrzak: Reglamentacja wolności prasy w Polsce 1918–1939, 1962 [193]; A. Notkowski: Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej, 1982 [163]; J. Jarowiecki, J. Myśliński: Prasa polska w latach 1939–1945, 1980 [153]; A. Słomkowska: Prasa w PRL, 1980 [150].

³ SCI: Web of Knowledge 1945–2010 [filtr: subject area history] – pomiar 24.10.2010; HA – Historical

W świetle uzyskanych wyników teza powyższa okazała się jednak fałszywa. Najgorzej w ocenie wypada SCI, który nie zarejestrował żadnej pozycji z grup A, B, C i tylko 0,13% z szeregu D (ostatniego); zaś HA – ani jednej z A, B oraz jedynie 1,5% z szeregu C i 1,3% z D. Dodajmy, że w eksperymencie pominięto drugi co do wielkości międzynarodowy indeks – Scopus, gdyż historiografia jest w nim reprezentowana śladowo⁴. Wyjątkiem okazała się tylko IBHS, która poprawnie rejestrowała pozycje wysoko cytowane: 60% – szeregu A; 20% – B; 5,2% C. Kluczem do zrozumienia różnic jest metodyka. Jedynie IBHS powstaje w wyniku współpracy międzynarodowej, a opisy są typowane drogą żmudnej selekcji manualnej, wykonywanej przez współpracujące ośrodki regionalne (np. Polskę reprezentuje Instytut Historii PAN). Pozostałe bazy powstają w formie scentralizowanej i kierują się wytycznymi o wysokim stopniu sformalizowania, najczęściej podstawą ich działania są odpowiednie listy uwzględnianych czasopism (SCI, HA)⁵. Należy jednak podkreślić, że wśród analizowanych źródeł jedynie SCI jest bazą z pełnym mechanizmem cytowań; pozostałe zaś albo od niedawna rozpoczęły dodawanie cytowań (HA); albo nie mają ich wcale i trudno liczyć, że będą miały, gdyż są na nośniku mechanicznym (IBHS).

Warto przeto zdiagnozować powody, dla których SCI okazał się dla historii mediów polskich tak mało relewantny. Pierwszy argument podano już na wstępie: nauki humanistyczne są w SCI względem pozostałych dziedzin mocno upośledzone ilościowo (stanowią tylko ok. 2,5% ogólnej liczby rekordów), co powoduje, że selekcja jest tu silniejsza niż w innych obszarach. Istotniejszym problemem jest jednak – wielokrotnie podnoszona przez badaczy (Nowak 2000, s. 46–149) – niereprezentatywność geograficzna tego indeksu. Uczeń kanadyjski (Archambault, Gagné 2004, s. 19–21) obliczyli, że w wypadku nauk społecznych i humanistycznych wskaźniki te dla polskich publikacji to 87% pomijanych tytułów i aż 99% prac⁶ – i prawdopodobnie należy przyznać im rację. Przekonują o tym liczne eksperymenty, które wskazują, że niezależnie od kwerendy z zakresu historii na czele listy SCI znajdują się publikacje: amerykańskie (24,13%), brytyjskie (8,35), niemieckie (5,24), francuskie (3,43) i kanadyjskie (3,88)⁷. Z rozkładu łatwo odczytać tezę, że geograficzny ranking trafień jest wprost proporcjonalny do liczby indeksowanych czasopism. Aktualnie ISI uwzględnia 260 tytułów

Abstracts on the Web [EbscoHost] – pomiar: 24.10.2010 i 10.03.2011; IBHS – Vol. 1–72 (Paris etc. 1926–2003) [Part 4. Press].

⁴ Nawet tworzące czoło listy w indeksie SCOPUS prace amerykańskie to jedynie – 11 441 dokumentów, brytyjskie – 7 250, francuskie – 1 990, zaś na lokującą się 35. miejscu Polskę przypada jedynie 95 prac cytowanych 256 razy. Dane na podstawie bazy SCIMago – <http://www.scimagojr.com/index.php> (2011.03.10).

⁵ Wykazy tytułów – zob. przyp. 1.

⁶ Autorzy oszacowali niereprezentatywność, porównując dane z bazy Ulrich's International Periodical Directory i serwisów ISI w rozbięciu na: nauki przyrodnicze i techniczne [NSE] oraz społeczne i humanistyczne [SSH]. W świetle tych danych liczba pominiętych czasopism polskich (i w języku polskim) wynosi: 58% [NSE] oraz 87% [SSH]; jeśli zaś przyjąć łączną liczbę artykułów, wskaźniki te wyniosą 92% [NSE] oraz 99% [SSH].

⁷ Web of Knowledge 1945–2010 [filtr: subject area history] – pomiar 24.10.2010.

z zakresu historii, z czego na USA przypada 89 tytułów (34%), Wielką Brytanię – 57 (22%), Niemcy – 17 (7%), Francję – 14 (5%); na pozostałych razem – 83 (32%)⁸. Dane te są zdumiewająco zbieżne z prezentowanymi wynikami. Oznacza to, że jedynie publikacje z wymienionych państw mają względnie wysoką reprezentację i szansę istnienia w obiegu. Nad wynikami ISI w wypadku historii ciąży także inna, poważna ułomność. Okazuje się, że dla historii absolutna większość publikacji to recenzje książek (średnio 65,6%); czyli publikacje ważne w aspekcie krytyki naukowej, ale bezużyteczne z informacyjnego punktu widzenia. Czytelnie obrazują to dane dotyczące historii Polski: wśród 5 287 opisów na ten temat, tylko 21% jednostek to artykuły, większość pozostałych (73,6%) to recenzje obficie drukowane na łamach *Acta Poloniae Historica* (34%), *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas* (8%) lub *American Historical Review* (6%). A zatem szacunki Érica Archambaulta i Étienne Gagné (2004) wydają się bliskie prawdy. Fakty owe w połączeniu z konstatacją, że SCI nie rejestruje książek, które – przypomnijmy – są w historiografii formą najwyższej cennioną (Dejnarowicz, 1980, s. 350)⁹, sprawiają, że serwisy filadelfijskie do badań historycznych są zupełnie nieprzydatne. Wniosek ów stawia pod znakiem zapytania zarówno zasadność wykorzystania SCI do analiz obszaru humanistyki, jak i wykonane na jego bazie rankingi (np. Drabek 2010, s. 34–38).

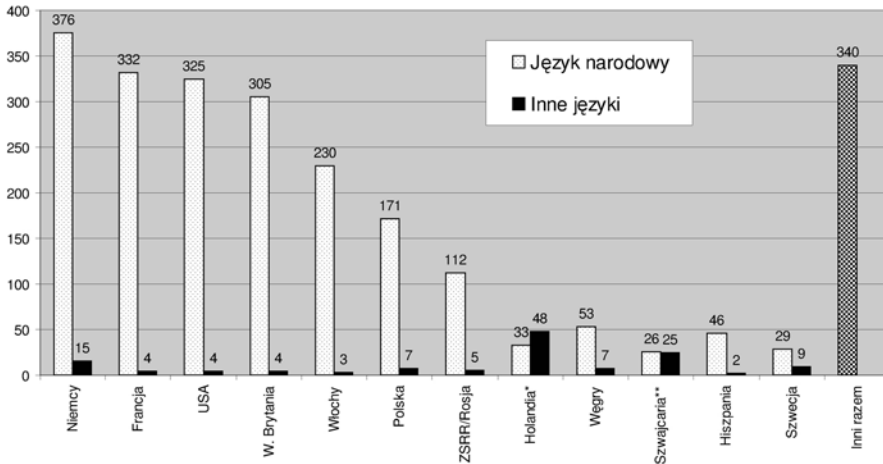
Bez odpowiedzi pozostało pytanie: co sprawia, że serwisy ISI są tak niereprezentatywne geograficznie? Bliższa analiza przekonuje, że nie jest to bynajmniej wyłączenie przejaw imperializmu kulturowego świata zachodniego. Odpowiedź kryje się w specyfice nauk humanistycznych, które są silnie spolaryzowane językowo i pod względem form wydawniczych (np. Nowak 2004). Pierwszą tezę obrazuje rozkład językowy reprezentatywnej próby zaczerpniętej IBHS (wykres 1).

Wskaźniki udziału języka narodowego wahają się zwykle przedziale 95,6–98,8% (Francja – 98,8; USA – 98,8; W. Brytania – 98,7; Włochy – 98,7; Niemcy – 96,1; Polska – 96,0; Hiszpania – 95,8; Rosja – 95,6), rzadko przyjmując wartości nieco niższe (Węgry – 88,3; Szwecja – 76,3). Zbliżony wskaźnik dominacji występuje nawet w krajach operujących kilkoma językami (Szwajcaria – 90,2: 49,1 – niemiecki; 41,1 – francuski). Wyjątkiem są jedynie kraje wydające periodyki międzynarodowe: dla badanej dyscypliny jedyne takie pismo *Gazette*, ukazujące się w holenderskim Leiden, drukowało znaczną liczbę prac w języku angielskim (40,7%), choć i udział języków narodowych był tu znaczny (niderlandzki – 40,6; francuski – 12,2; niemiecki – 6,1). Uzasadnienie tej tezy należy wiązać z istotą nauk

⁸ ISI Master Journal List – <http://science.thomsonreuters.com/mjl/> [2010.09.24]. W tym dwa polskie: *Acta Poloniae Historica* (od lat 80.) i *Kwartalnik Historii Żydów* od 2009 (wśród 43 pism polskich indeksowanych w systemie Web of Science).

⁹ Wg badań ankietowych jako główną formę publikacji na książki wskazało: 95,7% historyków i filozofów (oraz większość uczonych z zakresu dyscyplin humanistycznych i społecznych – po 92–95%); dla uczonych z zakresu nauk przyrodniczych odsetek ten oscylował w przedziale (28–50%; np. 28,3% – medycyna, 50,4% – górnictwo).

Wykres 1. Język publikacji z zakresu historii mediów w światowym obiegu naukowym (N = 2511)¹⁰



historycznych, które wymagają od badacza szerokiej wiedzy kontekstowej (kultura, polityka, język i in.), niemożliwej – jak się wydaje – do przyswojenia na drodze innej niż czynne uczestnictwo w danej kulturze i trudnej do wyrażenia w języku innym niż narodowy. A zatem historiografia jest z natury lokalna w sensie językowym (odwrotnie niż nauki ścisłe). Jest to zatem główny powód jej niskiej reprezentacji w indeksach cytowań, które niemal wyłącznie uwzględniają publikacje w językach kongresowych.

Polaryzacja w zakresie preferowanych form wydawniczych jest w historii równie silna. Badanie reprezentatywnej próby 2 171 prac z IBHS wskazuje, że w historiografii dominującą formą jest książka (odwrotnie niż w naukach ścisłych). Ich udział w IBHS był zawsze wysoki: w latach 1926–1965 (50–60%), w latach 60. i 70. (60–70%), a współcześnie ustabilizował się na poziomie 80–90%. Rozkład ów można wprawdzie tłumaczyć jako reakcję na globalny wzrost liczby publikacji (ok. 25% rocznie) wobec stałych limitów rocznych na liczbę opisów w IBHS; niewątpliwie tendencja ta sprawiała, że redakcje stosowały coraz wyższy próg selekcji. Proces ów pokazuje tym samym, że w odczuciu redakcji narodowych to właśnie w książkach zawarty był podstawowy strumień najwartościowszej wiedzy historycznej. Wydaje się, że istotną cechą wpływającą na wysoką pozycję książek jest ich większa objętość, a w ślad za tym pojemność informacyjna. W IBHS łączna objętość książek była aż 13 razy większa od artykułów (książki – 509 793 stron, czyli 92,7%; artykuły – 38 533, czyli 7%). Także ten wniosek tłumaczy niską reprezentację historii (szerzej: humanistyki) w indeksach cytowań.

¹⁰ Obliczenia własne na podstawie analizy International Bibliography of Historical Science, Vol. 1–72 (Paris–Berlin–New York 1926–2003). Part 4. Press.

Powyższe konstatacje prowadzą do wniosku, że historia jest słabo reprezentowana w serwisach międzynarodowych i trudno oczekiwać, aby stan ten kiedykolwiek się zmienił. Jedyną zatem receptą w dziedzinie humanistyki jest tworzenie lokalnych indeksów cytowań.

3. Cechy piśmiennictwa z zakresu historii mediów

Historiografia, jak przekonały powyższe rozważania, cechuje się kilkoma osobliwościami (polaryzacja językowa i formalna), które stawiają ją w opozycji do nauk ścisłych. Piotr Nowak (2004) dodaje jeszcze jedną różnicę: inny paradygmat nauk ścisłych w opozycji do humanistyki. W świetle tego nie można wykluczyć, że teoria, która doskonale sprawdza się w *science & technology*, nie sprawdzi się w obszarze *humanities*. Obawa jest tym silniejsza, że umacniają takie przekonanie niskie wskaźniki humanistyki w SCI. Ponieważ odpowiedzi nie mógł dostarczyć SCI, dalsze badania wykonano na bazie dedykowanego indeksu cytowań (Indeks Cytowań Historiografii Mediów Polskich) [ICHMP].

Tabela 2. Indeks Cytowań Historiografii Mediów Polskich a Science Citation Index¹¹

	ICHMP		SCI / A&HCI					
	Historia		Całość		Materiałoznawstwo		Historia	
	N	%	N	%	N	%	N	%
Liczba pozycji	15041		5655186		191128		b.d.	
Liczba cytowań (bez autocytowań)	46152		40516820		575725		b.d.	
Liczba poz. cytowanych	6924	46,0	3768822	66,6	97807	51,1	b.d.	19,6
Liczba poz. niecytowanych	8117	53,9	1886364	33,3	93321	48,8	b.d.	80,4
Śr. liczba cytowań 1 poz.	3,06		7,16		3,01		0,37	
Śr. liczba cytowań 1 poz. cytowanej	6,66		10,75		5,89		1,91	

Obawy okazały się niesłuszne. Wykazane wyżej wskaźniki dają bowiem przekonujący dowód na to, że historia podlega takim samym prawom bibliometrycznym jak nauki przyrodnicze (tabela 2). Podobieństwa i różnice najlepiej oddaje wskaźnik *citation impact* (liczba cytowań jednej pozycji cytowanej). Jakkolwiek parametr ten dla historii w ICHMP [6,66] jest nieco

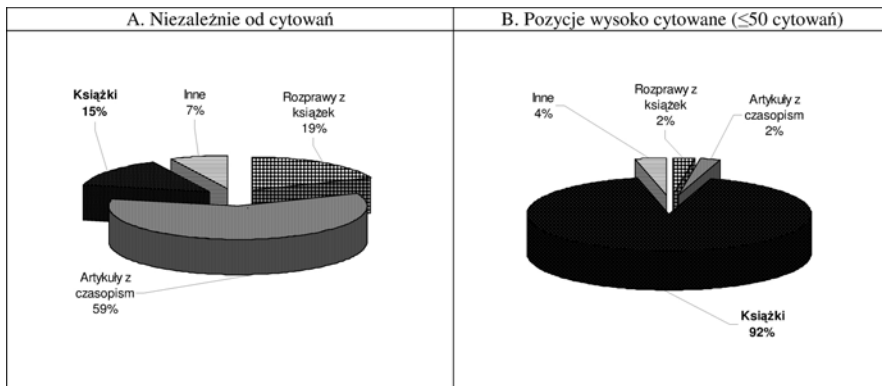
¹¹ ICHMP – liczby dot. tylko piśmiennictwa historycznego z lat 1945–2009; SCI 1981–1992 – źródło: K o z ł o w s k i 1994, s. 14–15; historia w A&HCI (Maršakova-Šajkevič 2001, s. 157).

niższy od średniej SCI [10,75] (a w szczególności dyscyplin wiodących, np. biologii molekularnej [18,61]), to jednocześnie pozostaje zbliżony do takich dziedzin, jak nauki rolnicze [5,71] czy materiałoznawstwo [5,89]. Z drugiej strony zaczerpnięty z ICHMP *citation impact* dla historii [6,66] jest prawie dwukrotnie wyższy niż dla nauk społecznych w SSCI [2,80–4,36] oraz czterokrotnie niż dla humanistyki w A&HCI [1,35–1,80] (Maršakova-Šajkevič 2001, s. 157). Rażąca dysproporcja ujawnia porównanie wskaźników dla historii między ICHMP a SCI/A&HCI, które – jak przekonuje tabela – są zanizone co najmniej czterokrotnie (*citation impact* 6,66 wobec 1,99), a dla niektórych wskaźników nawet ośmiokrotnie (np. liczba cytowań jednej pozycji – 3,06 wobec 0,37). A zatem problem niskich wskaźników nie wynika z istoty humanistyki, lecz jest bezpośrednim wynikiem błędnych założeń metodologicznych SCI w stosunku do tych nauk.

Analiza lokalnego indeksu cytowań (ICHMP) umożliwia precyzyjne ustalenie także wielu innych cech piśmiennictwa z zakresu historii mediów. Warto jednocześnie dodać, że osobliwości te prawdopodobnie będą słuszne także w zastosowaniu do historii społeczno-politycznej i w historiach szczegółowych (kultury, nauki, sztuki itp.) oraz w innych dziedzinach humanistyki.

Wśród wielu osobliwości prac historycznych warto uściślić informację na temat dominujących form wydawniczych. Już analiza IBHS udowodniła istotną rolę książki w naukach historycznych (60–90%). Jednak wskaźnik ten był zdeformowany zbyt wysokim progiem selekcji w IBHS. Z analizy ICHMP wynikają nieco inne wnioski: w korpusie historii mediów polskich książki stanowią 14,5% zbioru, na artykuły z czasopism przypada natomiast 59,7%, a rozprawy z książek 18,5% (wykres 2A). Jeśli jednak wybrać pozycje najwyżej cytowane, to zgodność z IBHS potwierdza się zdumiewająco: wśród prac „sławnych” i „dobrze znanych” (50 i więcej cytowań) aż 92,5% to wydawnictwa zwarte (wykres 2B).

Wykres 2. Dominujące formy piśmiennicze w historiografii



Współczynnik ten maleje proporcjonalnie wraz z liczbą cytowań, przyjmując: 78,2% dla 30 cytowań, 53,4% dla 10 cytowań¹². Niewątpliwie cechą, która wpływa na wysoką pozycję książek, jest ich większa objętość, a w ślad za tym pojemność informacyjna (co w naukach nieposługujących się abstrakcjami wydaje się bezdyskusyjne). Przy analizie objętości głównego korpusu (801 410 stron tekstu) na książki przypadło 75,6% łącznej objętości, artykuły z czasopism – 17,5%, a rozprawy z książek tylko 5,4%.

Silną polaryzację językową dla nauk historycznych wykazano już przy analizie IBHS (wykres 1). ICHMP potwierdza te dane: w polskiej historiografii prasy absolutnie dominują pozycje w języku polskim – 96,2%; niewielką reprezentację mają: angielski – 1,3% i niemiecki – 1,0% oraz śladowo inne – po mniej niż 0,3%. Uzasadnienie tego stanu rzeczy należy wiązać przede wszystkim z „lokalnością” przedmiotu badań (Nowak 2008, s. 28). Zasadnicze znaczenie ma tu podana wcześniej teza, że nauki historyczne ze swej istoty wymagają szerokiego spektrum wiedzy kontekstowej, niemożliwej do przyswojenia na drodze innej niż czynne uczestnictwo w danej kulturze i trudnej do wyrażenia w języku innym niż narodowy. Wyjątkiem od tej zasady są jedynie prace poświęcone historiografii zagranicznej, dziejom relacji międzynarodowych oraz prace popularyzatorskie i opracowania edukacyjne (razem 9,26%). Tezę tę potwierdza ICHMP, gdzie przypadki użycia języka innego niż polski dotyczyły niemal wyłącznie historii zagranicznej, komparatystyki międzykulturowej oraz zagadnień geograficznego pogranicza lub mniejszości narodowych – 19% tych prac opublikowano w językach innych niż polski (w tym: 4,67 – angielski, 7,61 niemiecki, 2,31 – rosyjski, 4,41 – inne)¹³. Rzadziej prace w językach kongresowych związane były z popularyzacją na arenie międzynarodowej – 2,13% (głównie *Acta Poloniae Historica*). Należy jednak podkreślić, że główny nurt historii to historiografia narodowa (90,74% publikacji i 97,10% cytowań), gdzie udział języka polskiego wynosi 97,87%.

Kolejną właściwością prac z zakresu historii jest wysoki udział prac jednego autora. Jest to – warto podkreślić – tendencja sprzeczna z trendami dla nauk ścisłych, gdzie prace tego typu są bardzo rzadkie (Price 1967, s. 85; Dobrov 1969, s. 164–176). W ICHMP wśród 15 041 prac historycznych aż 94,8% wyszło spod pióra jednego autora, a jedynie 5,2% miało ich wielu lub było anonimowe. Na ową specyfikę wskazywały już liczne wcześniejsze badania, np. brytyjscy badacze w odniesieniu do humanistyki ustalili ów wskaźnik na 69% (Bottle, Efthimiadis 1984), zaś uczona polska, analizując dorobek bibliografów – na 89,2% (Skalska-Zlat 2002)¹⁴. Wykazana dominacja prac jednoautorskich w historii wydaje się mieć związek z indy-

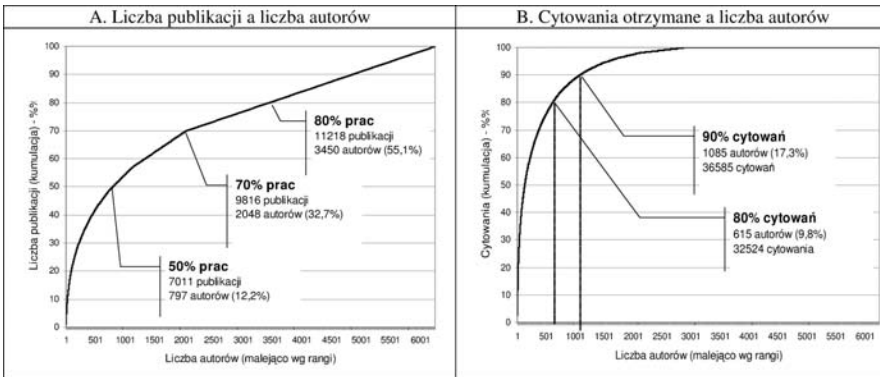
¹² Prawdliwość tę potwierdzają inne badania z zakresu humanistyki. Danuta Konieczna (2002, s. 139) obliczyła, że w literaturoznawstwie na książki przypada 73,73% cytowań, na artykuły – 24,17% oraz na inne formy 1,56%.

¹³ Dla tej grupy potwierdzające dane przynosi publikacja Piotra Nowaka (2000, s. 106–107) – gdzie autor obliczył udział języków kongresowych na poziomie 23,2% (w tym 4,8% języka angielskiego).

¹⁴ Przeliczenia własne na podstawie danych autorki z lat 1979–1996 (Skalska-Zlat 2002, s. 311–312).

widualistyczną metodologią tradycyjnej historiografii, gdzie kluczową rolę odgrywa heurystyka. Wspomniany wyżej niewielki współczynnik prac wspólnego autorstwa w historii (5,2%) pozwala bez większej szkody ograniczyć dalsze analizy tylko do pierwszego autora.

Wykres 3. Ranga autora a zdolność publikacyjna i cytowania w historii mediów polskich



Interesujących informacji na temat historiografii dostarczają wyniki badania rozkładów autorstwa, produktywności i ich związków z innymi parametrami (wykres 3A–B). Analiza tego aspektu wymaga zastosowania dwu odrębnych metodologii: osobnej dla autorów najpłodniejszych i najbardziej cytowanych (czoło rankingu) oraz odrębnej dla autorów mniej płodnych (ogon listy). W pierwszym wypadku wygodną formą prezentacji będzie krzywa Lorenza, w drugim reguła Alfreda J. Lotki. Niezależnie od metody badania w korpusie autorów wystąpiły charakterystyczne skupienia autorów na czele listy poświadczające regułę V. Pareto, według której niewielka liczba przyczyn generuje duży odsetek skutków. Zależność ta w słabszej postaci ujawniła się dla autorów najpłodniejszych, gdzie czoło listy tworzyło 12% autorów, którzy opublikowali łącznie 50% prac (wykres 3A), następnie odpowiednio 32%:70% i 55%:80%. Warto zauważyć, że w analizowanym rozkładzie w punkcie 70% zależność logistyczna zamienia się w liniową, na co wpływa duża grupa autorów jednej publikacji – 4 222 osób (czyli 67,5% korpusu ogólnego); konstatacja ta jest zbieżna z wnioskami W.G. Pottera (1980), który wskazywał, że współczynnik autorów 1 publikacji w zbiorze wynosi 2/3.

Znacznie silniejszą polaryzację ujawnia zależność liczby otrzymanych cytowań od rangi autora (wykres 3B). W tym wypadku reguła Pareto sprawdza się z nadmiarem. Czołówka 9,8% autorów generuje aż 80% cytowań, a do uzyskania 90% należy uwzględnić 17,3%. Zależność ta ujawnia, po pierwsze, istotną siłę pomiaru cytowań w ewaluacji wiedzy naukowej, po wtóre, istnienie tzw. autorskiej grupy podstawowej, czyli specjalistów

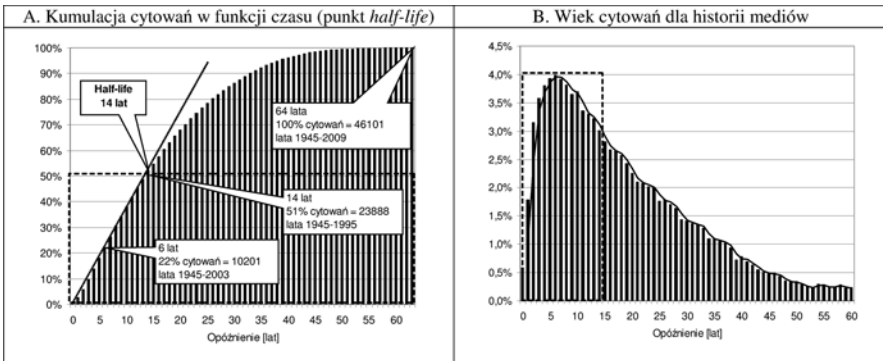
cieszących się autorytetem i często cytowanych; po trzecie – pozwala na oszacowanie liczby publikacji peryferyjnych, tj. niecytowanych. Ostatni wskaźnik dla historii wynosi 53,9% i jest nieco wyższy niż średnia SCI (33,3%), ale zbliżony np. do materiałoznawstwa (48,8%) – tabela 2.

Analiza z zastosowaniem reguły Lotki daje z kolei precyzyjny obraz udziału w korpusie dyscypliny autorów mniej płodnych. Według Lotki iloczyn liczby autorów y , którzy opublikowali po x publikacji jest wartością stałą c i wyraża się zależnością: $xny = c$ (gdzie n i c to współczynniki zależne od dyscypliny) (Nowak 2008, s. 75–87). W wyniku aproksymacji ustalono, że wskaźniki te dla historii wynoszą $n = 1,2$ i $c = 0,67$ oraz że rozkład rzeczywisty jest z tą regułą zdumiewająco zgodny [+/-5%]. Ilustruje to fragment danych dla autorów od 1 do 5 prac (1 publikacja – 4 222 autorów; 2 – 916; 3 – 404; 4 – 192; 5 – 120) oraz obliczone zależności, odpowiednio: 0,675; 0,672; 0,724; 0,648; 0,661. Warto podkreślić, że wskaźniki te silnie wskazują na odrębność historii względem nauk przyrodniczych; dla porównania wykładnik n dla chemii i fizyki jest prawie dwukrotnie wyższy, odpowiednio (1,88 i 2,02). Świadczy to, że nauki historyczne skupiają znacznie większą liczbę uczonych, którzy zajmują się historią okazjonalnie, oraz że korpus uczonych w historiografii jest ze swej natury liczniejszy niż w naukach przyrodniczych.

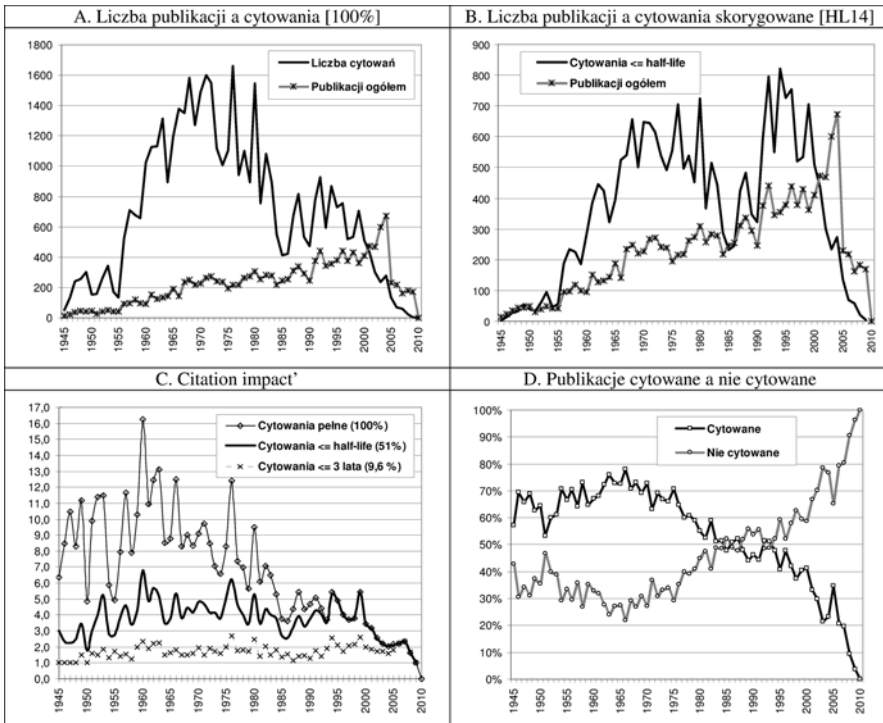
Niezwykle istotną rolę w badaniach historycznych odgrywa żywotność publikacji, czyli ich aktualność mierzona częstością cytowania (wykr. 4B). W historii prasy najczęściej cytowane są prace, które opublikowano od 3 do 14 lat wcześniej (3,0–4,0%), a najczęściej 6-letnie (4,0%). Dodajmy jednocześnie, że nie jest to reguła odnosząca się wyłącznie do historii, gdyż podobnymi wartościami legitymuje się cała humanistyka, m.in. psychologia (Zafrunnisha, Reddy 2010). Niemniej w historii występuje wyraźna różnica dla prac starszych: duży współczynnik cytowań mają nawet prace 30-letnie (ponad 1,29%), 40-letnie (0,66%) i 50-letnie (0,27%). Wskazany parametr – jakkolwiek istotny – jest trudny w użyciu, stąd wyraża się go innymi wielkościami. W praktyce używa się standardowego wskaźnika okresu półtrwania *half-life* – czyli czasu, jaki jest niezbędny do otrzymania 50% cytowań – dla historii prasy polskiej wynosi on 14 lat (wykres 4A). Również w tym wypadku nie różni się on szczególnie od innych nauk humanistycznych, np. literaturoznawstwa (Koniczna 2002, s. 140), choć pozostaje w wyraźnej opozycji do nauk ścisłych i technicznych, gdzie przyjmuje wartości dwu-, trzykrotnie niższe (fizyka – 4,6; chemia techniczna – 4,6, fizjologia – 8,1) (Nalimov, Mulčenko 1971).

Roli współczynnika *half-life* nie należy ograniczać li tylko do celów poznawczych lub komparatystycznych; ma on bowiem zasadniczy wpływ na obraz dyscypliny widzianej z perspektywy diachronicznej, czyli w sytuacji, gdy analizujemy jej rozwój na osi czasu. Na poniższych histogramach (wykres 5A–D) zestawiono wybrane parametry ujęte w perspektywie chronologicznej, aby ukazać deformacje, jakim podlega obraz dyscypliny na przestrzeni dłuższego okresu. Warto zauważyć, że podstawowe parametry opisu

Wykres 4. Wiek cytowań i half-life w historii mediów polskich



Wykres 5. Wybrane zależności dynamiczne w historiografii prasy



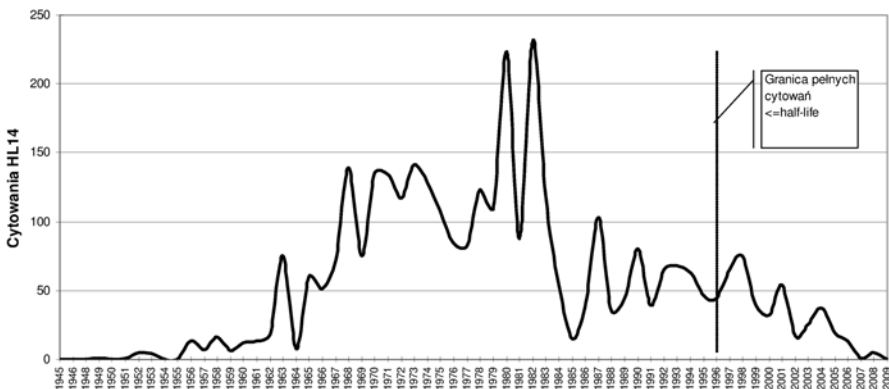
korpusu historiografii silnie zależą od czasu, w szczególności: liczba publikacji rośnie liniowo, zaś liczba cytowań jest zdecydowanie większa dla publikacji starszych (wykres 5A); zmienia się też z czasem liczba pozycji cytowanych i niecytowanych (5D). Słowem proste zliczanie pełnej liczby cytowań prowadzi do faworyzowania publikacji starszych. Aby wyeliminować

wać ów niekorzystny efekt, wystarczy do analiz diachronicznych uwzględnić cytowania młodsze niż pewna, określona wartość. Seria eksperymentów udowodniła, że można do tego celu użyć czasu *half-life*. Plastycznie obrazuje tę zależność wykres 5C, na którym widać, że *citation impact* przy pełnej liczbie cytowań jest wyraźnie wyższy dla publikacji starszych (9,0) i maleje od połowy osi; nie jest natomiast obciążony tą ułomnością wskaźnik obliczany dla cytowań młodszych od *half-life* [dalej HL14], który nie zależy od czasu i oscyluje w granicy 4,0.

Innymi słowy, operowanie skorygowaną liczbą cytowań HL14 daje poprawny obraz rozwoju dyscypliny (wykres 5B), zaś jego jedynym ograniczeniem jest niepełna reprezentacja publikacji na końcu osi (w przykładzie granica ta przebiega w roku 1996). Oczywiście można tę granicę skrócić, używając cytowań jeszcze młodszych (wykres 5C – seria cytowań 3-letnich), lecz w tym wypadku tracimy znaczą liczbę cytowań (90,4%), co sprawia, że analiza może być niepełna. Przykład ten pokazuje jednak, że do badania ogólnego trendu (np. frontu) użycie krótkich okresów jest możliwe i uzasadnione. Wykazane wyżej zależności mają dużą moc wyjaśniającą. Można za ich pomocą wyrazić rozwój dyscypliny na osi czasu.

Plastyczny przykład zastosowania obrazowania za pomocą cytowań HL14 ilustruje wykres 6, który przedstawia rozwój badań nad prasą polską okresu Drugiej Rzeczypospolitej, podjętych w latach 1945–2009.

Wykres 6. Dynamika badań nad prasą polską II RP w latach 1945–2009 [cytowania HL14]



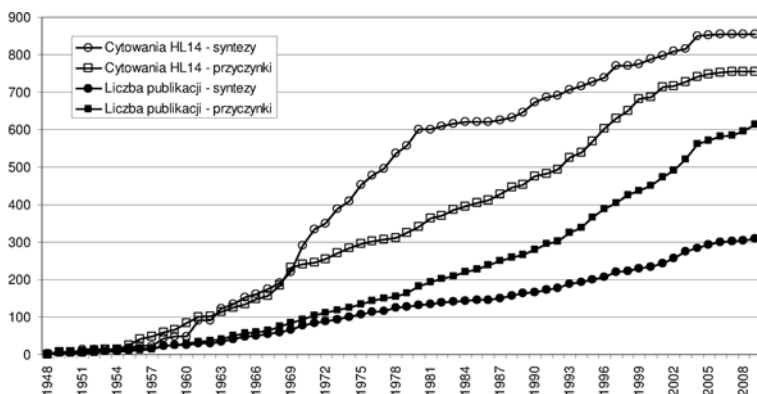
W tak określonej perspektywie teoretycznej analiza dorobku historycznoprasowego nie jest zbyt skomplikowana. Pierwszy silniejszy impuls powstał w 1963 – co dokładnie odpowiada dacie ukazania się cennej monografii M. Pietrzaka „Reglamentacja wolności prasy w Polsce 1918–1939” [193, 44]¹⁵; w latach 1965–1969 – następuje wyraźna intensyfikacja badań

¹⁵ Dla lepszego uchwycenia rangi poszczególnych prac podano w nawiasach łączną liczbę cytowań i HL14 (cytowania poniżej granicy *half-life*) – zatem [193, 44] oznacza [193 cytowania, w tym 44 poniżej *half-life*].

i corocznie powstaje po kilka, kilkanaście publikacji, wywołujących szerszy rezonans; rok 1970 przynosi dwie ważne monografie: A. Paczkowskiego „Prasa polityczna ruchu ludowego 1918–1939” [90, 30] i E. Rudzińskiego „Informacyjne agencje prasowe w Polsce 1926–1939” [67, 31]; w 1971 powstają kolejne istotne dzieła: makieta A. Paczkowskiego „Prasa Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939” [70, 39] i monografia T. Kowalaka „Prasa niemiecka w Polsce 1918–1939” [67, 19]; w 1973 roku – cenione także przez prasoznawców – dzieło S. Żółkiewskiego „Kultura literacka 1918–1932” [76; 34]; z kolei nastąpił przejściowy okresie nasycenia, w czasie którego opublikowano wiele dojrzałych przyczynków i prac dokumentacyjnych; w roku 1980 zapanowały warunki do ukazania się przetrzymywanej od 9 lat syntezy A. Paczkowskiego „Prasa polska w latach 1918–1939”, która niebawem zanotowała rekordową liczbę cytowań [415; 154]; rok 1982 to czas druku trzech ważnych prac, w tym dwu rozpraw doktorskich: A. Notkowskiego „Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939” [163; 52] i D. Nałęcz „Zawód dziennikarza w Polsce 1918–1939” [64, 26] oraz monografii W. Władzyki „Krew na pierwszej stronie” [75, 27]; w 1983 roku pojawia się kolejna książka A. Paczkowskiego „Prasa codzienna Warszawy w latach 1918–1939” [77; 31]. Następnie widać wyraźny regres spowodowany sytuacją po ogłoszeniu stanu wojennego, z minimum przypadającym na rok 1984 [16]; ostatnia faza wzrostu w czasach PRL przypadła na rok 1987, gdy ukazały się dwie rozprawy habilitacyjne: W. Peplińskiego „Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939” [64, 41] oraz A. Notkowskiego „Prasa w systemie propagandy rządowej w Polsce” [53, 26]. W 1990 roku znaczny rezonans wzbudziły dwie syntezy: habilitacja Cz. Brzozy „Polityczna prasa krakowska 1918–1939” [44, 27] i praca E. Długajczyka „Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922–1939” [27, 19]; w 1994 – bibliografia J. Jarowieckiego i B. Góry „Prasa lwowska w dwudziestoleciu międzywojennym” [23, 20] oraz studium historyczno-lingwistyczne I. Kamińskiej-Szmaj „Judzi, zohydza, ze czci odziera” [20, 20]; w 1995 roku zaś – J. Dzieniakowskiej „Prasa radomska w dwudziestoleciu międzywojennym” [13, 13]. Dane dla pozycji wydanych po roku 1995 są niepełne, gdyż nie upłynął jeszcze odpowiedni czas od ich powstania; analizę za ten okres należy podbudować heurystyką.

Warto podkreślić, że wskaźniki cytawalności (np. liczba cytowań na 1 pozycję, czyli *citation impact*) nie są stałe w obrębie całej dyscypliny, lecz polaryzują się w obrębie pól badawczych (np. dla prasy polskiej okresu 1918–1938 wskaźnik ten wynosi 3,34 a okresu wojny okupacji 6,15). Parametr ten odzwierciedla pewien ogólny zwyczaj cytawalności przyjęty w ramach określonego pola (szczególnie liczby i rodzaju cytowań). Z tego powodu poprawna analiza diachroniczna powinna się odbywać w jednorodnych, rzeczywistych polach badawczych; w wypadku historii prasy polskiej taką platformę pól stanowi uniwersalna chronologia historyczna stosowana w historii politycznej.

Wykres 7. Syntezy i przyczynki na temat prasy Krakowa (1945–2009)



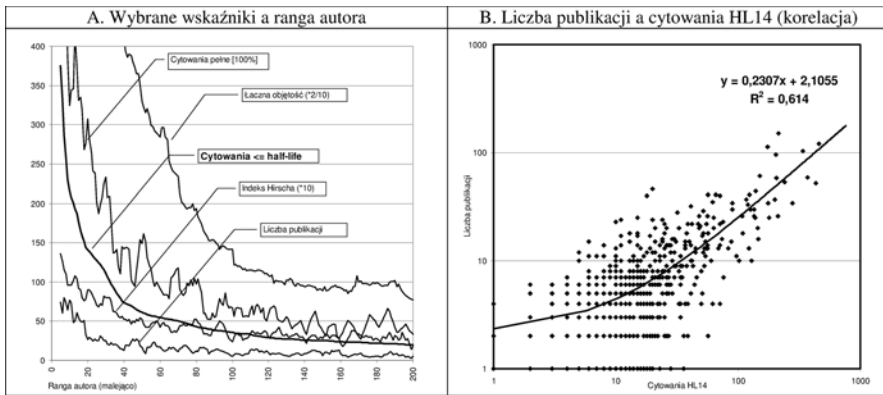
Historia prasy charakteryzuje się jeszcze jedną interesującą własnością. Istnieje istotna różnica rangi między publikacjami o przedmiotach jednostkowych (przyczynki) a opracowaniami ogólnymi (syntezy) – wykres 7. Publikacje syntetyczne, mimo że mniej liczne, generują znacznie więcej cytań (w przykładzie 2,75 cytań na publikację), cytawalność zaś przyczynków jest dwu-, trzykrotnie niższa (1,22) i rośnie wprost proporcjonalnie do liczby prac. Wydaje się więc, że w historiografii głównym wskaźnikiem rozwoju dyscypliny jest liczba prac syntetycznych, które świadczą o poziomie jej dojrzałości i stanie zaawansowania. Warto dodać, że różnice pomiędzy wspomnianymi rodzajami prac są głębsze i dotyczą metodologii; w przyczynkach częściej jako podstawowy budulec argumentacji wykorzystywane są archiwalia, w syntezach zaś opublikowane wyniki badań (stąd większa liczba referencji); inna jest też ich recepcja, gdyż syntezy z uwagi na szeroki zakres wzbudzają szerszy rezonans.

W dotychczasowym wywodzie operowano cytowaniami HL14, które – jak wykazano – są sprawiedliwym wskaźnikiem do analiz długookresowych. Nie znaczy to bynajmniej, by była to jedyna miara przydatna w ilościowych analizach piśmiennictwa historycznego. W rozmaitych okolicznościach bardziej przydatne mogą być inne miary, np. całkowita liczba publikacji, pełne cytowania czy H-index, czyli indeks Hirscha (Kuś, Maniewicz, Życzkowski 2009; Kierzak 2010), a nawet łączna objętość. Bliższa analiza przekonuje, że w historiografii prasy wszystkie wyliczone wskaźniki są dla autorów często cytowanych blisko skorelowane (wykres 8A).

Na szczególną uwagę zasługuje korelacja między liczbą publikacji i użytymi cytań (wykres 8B). Zależność ta staje się łatwo czytelna, gdy rozpatrujemy ją na skali logarytmicznej. Można w szczególności zaobserwować, że od pewnej wartości (ok. 30 cytań) występuje pełna korelacja dodatnia ($R = 0,78$). Co oznacza, że korpus autorów często cytowanych w znacznej mierze pokrywa się z autorami najpłodniejszymi. Owa z pozoru

kontrowersyjna zależność koresponduje z wynikami badań amerykańskich socjologów Stephena i Jonathana Cole, którzy ogłosili je już w 1967 roku. Autorzy ci, analizując dorobek grupy 120 fizyków, ustalili m.in., że autorzy najczęściej cytowani i jednocześnie najpłodniejsi (33% grupy) byli równocześnie często nagradzani (90%), piastowali wysokie stanowiska (58%) i cieszyli się powszechnym uznaniem w środowisku naukowym (69%) (Cole & Cole 1967; Nalimov, Mulčenko 1971, s. 102).

Wykres 8. Wybrane zależności i korelacje w historiografii prasy polskiej



Bliższa analiza czołówki autorów z analizowanej grupy (25 autorów najczęściej cytowanych – tabela 3) przekonuje także o innych zależnościach. Istnieje m.in. silna korelacja pomiędzy rangą autora a stopniem lub tytułem naukowym – 92% to uczeni samodzielni (doktorzy habilitowani, docenci), najczęściej z tytułem profesorskim (76%).

Z drugiej strony pozycja w rankingu jest silnie skorelowana z aktywnością publikacyjną, a zatem na autorytet w historii prasy trzeba pracować przez długie lata. Średni czas aktywności badawczej dla badanego korpusu nazwisk z czoła listy wynosi nieco ponad 37 lat (czyli prawie całe aktywne życie zawodowe); jedynie w odosobnionych przypadkach kariera jest szybsza (19 lat). Wśród szeregu innych zależności warto – jako ciekawostkę – nadmienić, że cechą charakterystyczną pisarstwa historycznego są obszerne publikacje. Średnia objętość pracy wynosi tu 49 stron, a rekordziści przekraczają nawet 100 stron. W tym kontekście nie dziwi obszerny w sensie objętości dorobek niektórych historyków prasy – dla analizowanych 25 nazwisk z czoła listy średnia wyniosła 2245 stron tekstu, a rekordzista miał na swym koncie 6246. Nie wydaje się natomiast, aby warsztat historyka pojęty jako zdolność publikacyjna autora różnił się zasadniczo od innych nauk. W analizowanym zbiorze średnia liczba publikacji przypadająca na jednego autora wyniosła 52 prace, co oznacza, że historycy na przestrzeni swojej kariery publikowali średnio po 1,3 publikacji rocznie (rekordzista 3 prace rocznie). Jeśli jednak uwzględnimy uczonych ściśle związanych z badaną

dyscypliną i aktywnych przez cały analizowany okres, wskaźnik ten oscyluje między 2,19 a 2,88. Przytoczone dane w pełni korespondują w ustaleniami socjologów nauki: według reprezentatywnej ankiety przesłanej przez 5306 uczonych rocznie można napisać między 2,1 a 3,4 artykułu (Dejnarowicz 1980, s. 153).

Tabela 3. Najwyżej cytowani polscy historycy prasy – top 25 (wg bazy ICHMP)

Ranga	Autor	Cytowania 100%	Cytowania HL14	Indeks Hirscha	Publikacji razem	Publikacji cytowanych	Lat aktywności	Publikacji na rok	Stron razem
1	Jarowiecki, Jerzy	704	458	14	121	75	47	2,57	6246
2	Paczkowski, Andrzej	1075	433	14	52	43	43	1,21	3281
3	Słomkowska, Alina	609	369	12	59	50	42	1,40	2228
4	Myśliński, Jerzy	894	337	18	103	74	47	2,19	3229
5	Łojek, Jerzy	660	279	10	34	31	35	0,97	2214
6	Adamczyk, Mieczysław	310	240	9	53	38	36	1,47	2637
7	Dziki, Sylwester	298	214	9	150	63	52	2,88	2655
8	Bajka, Zbigniew	217	213	9	26	16	33	0,79	524
9	Kmiecik, Zenon	446	206	11	58	49	31	1,87	3241
10	Glensk, Joachim	353	204	10	96	55	42	2,29	4847
11	Notkowski, Andrzej	404	200	9	37	27	34	1,09	2274
12	Chojnacki, Władysław	309	179	12	25	22	49	0,51	1925
13	Cieślak, Tadeusz	564	176	12	34	34	23	1,48	887
14	Sokół, Zofia	227	175	9	113	58	42	2,69	2494
15	Mielczarek, Tomasz	151	151	4	61	31	19	3,21	2722
16	Dobroszycki, Lucjan	424	146	8	16	16	37	0,43	969
17	Lewandowska, Stanisława	228	145	7	20	15	26	0,77	1676
18	Tyrowicz, Marian	313	140	10	44	28	36	1,22	1178
19	Ratajewski, Jerzy	262	138	10	25	24	37	0,68	700
20	Garlicka, Aleksandra	309	135	10	26	20	36	0,72	1007
21	Golka, Bartłomiej	299	135	8	30	20	52	0,58	2111
22	Zawadzki, Konrad	200	126	8	30	25	38	0,79	3228
23	Fuks, Marian	244	124	7	41	32	38	1,08	1222
24	Pepliński, Wiktor	189	117	7	37	26	34	1,09	1494
25	Władyka, Wiesław	253	109	7	18	15	36	0,50	1151

Dalsze rozwijanie tych wyliczonych zależności prowadzi nieuchronnie do konstatacji, że większość omówionych wskaźników stosowanych na gruncie historii mediów (i zapewne też innych dyscyplin humanistycznych) jest w istocie emanacją autorytetu, silnie skorelowanego z długotrwałą i pracowitą karierą naukową.

Wnioski

Badania dowiodły, że historiografia prasy polskiej jest słabo reprezentowana w serwisach międzynarodowych. Wskazana ułomność nie dotyczy jednak tylko historiografii polskiej, lecz wszystkich historiografii narodowych, które – jak pokazały dalsze eksperymenty – są z natury lokalne. Lokalność wyraża się w dwóch wymiarach: językowym i geograficznym. Zdecydowana większość prac z badanego zakresu drukowana jest w języku narodowym (95,6–98,8%), co w sposób oczywisty sprawia, że pojawia się silna zależność tematyki o charakterze narodowym z krajem publikacji. W ślad za tym serwisy ISI okazują się dla badań historycznoprasowych zupełnie nieprzydatne, ze względu na rażącą niereprezentatywność geograficzną, a dodatkowym mankamentem jest z jednej strony zaniechanie rejestracji książek, z drugiej zaś nieproporcjonalnie duża reprezentacja recenzji, których przysięgająca liczba (65,6%) wypacza obraz dyscypliny.

Istotnych wniosków dostarczyły badania porównawcze. Zestawienie głównych wskaźników cytowalności bazy wzorcowej ICHMP z SCI udoowodniło, że historia pod względem bibliometrycznym nie różni się zasadniczo od innych dziedzin, nawet dyscyplin z grupy *science*, np. materiałoznawstwa, i zdaje się podlegać podobnym prawom. Jako swoistość historii wykazano istotną rolę książek; wydawnictwa te, choć stanowią niepełną 15% zbioru ogólnego, grupują aż 92% prac o najwyższych cytowaniach. Potwierdziła się też silna polaryzacja językowa: język polski – 96,2%; angielski – 1,3% i niemiecki – 1,0%; co w dużej mierze wynika z istoty historiografii, wymagającej szerokiego spektrum wiedzy kontekstowej, niemożliwej do przyswojenia na drodze innej niż czynne uczestnictwo w danej kulturze i trudnej do wyrażenia w języku innym niż narodowy. Swoistą cechą prac historycznych jest wysoki udział prac jednego autora (94,8%) – co – jak się wydaje – ma związek z indywidualistyczną metodologią tradycyjnej historiografii, gdzie kluczową rolę odgrywa heurystyka. Badania rozkładów autorstwa przekonują o silnej polaryzacji w grupie autorów płodnych (50% prac należy do 12% autorów) i jeszcze silniejszej w grupie autorów często cytowanych (80% prac należy do 9,8% autorów). Z drugiej strony badanie zależności Lotki (ustalono wskaźniki $n = 1,2$ i $c = 0,67$) przekonuje, że historiografia skupia znacznie większą liczbę uczonych, którzy zajmują się historią doraźnie lub okazjonalnie, oraz że korpus uczonych w historiografii jest ze swej natury liczniejszy niż w naukach przyrodniczych. Publikacje z zakresu historii prasy (podobnie jak innych dyscyplin humanistycznych) charakteryzują się długim okresem nowości

mierzonych częstością cytowania (*half-life* wynosi 14 lat) i długo zachowują swą aktualność, nawet 50 lat (0,27%). Niezwykle przydatny do diachronicznych badań dyscypliny okazał się nowy wskaźnik HL14 (tj. cytowania młodsze niż *half-life*). Jego użycie sprawia, że w ciągu dłuższego okresu obraz dyscypliny nie ulega deformacjom (nie są faworyzowane publikacje starsze). Stwierdzono też znaczną różnicę cytawalności przyczynków i syn-
tezy; ostatnia z grup jest cytowana średnio trzykrotnie częściej. Wiele informacji można wysnuć z porównania wskaźników bibliometrycznych; wynika z nich m.in., że dla autorów najczęściej cytowanych wszystkie zestawione wskaźniki (pełne cytowania, HL14, liczba publikacji, H-Index, a nawet objętość) są silnie skorelowane ($R=0,78$).

Bibliografia

- É. Archambault, É.V. Gagné (2004): *The Use of Bibliometrics in the Social Sciences and Humanities*, Montreal.
- O. Boonstra, L. Breure, P. Doorn (2004): *Past, present and future of historical information science*, Amsterdam.
- R.T. Bottle, E.N. Efthimiadis (1984): Library and information science literature: authorship and growth patterns, *Journal of Information Science*, (September) 9, s. 107–116.
- S. Cole, J. Cole (1967): Scientific output and recognition: A study in the operation of the reward system in science, *American Sociological Review*, Vol. 32, Iss. 3, s. 377–390.
- Cz. Dejnariowicz (1980): *Literatura naukowa – uczeni – wydawcy*, Warszawa.
- G.M. Dobrov (1969): *Wstęp do naukoznawstwa*, Warszawa.
- A. Drabek (2010): *Bibliometryczna analiza czasopism naukowych w dziedzinie nauk społecznych*, Toruń.
- P. Dubiel (1981): Analiza cytowań w prasoznawstwie: wstępne studium na przykładzie *Zeszytów Prasoznawczych*, *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 4, s. 5–18.
- T. Finkenstaedt (1990): Measuring research performance in the humanities, *Scientometrics* 19, s. 409–417.
- E. Garfield (1979): *Citation indexing – its theory and application in science, technology, and humanities*, New York.
- M. Górny, P. Nowak (1996): *Naukowe wydawnictwa ciągle jako obiekt badań biblio-, nauko-, i informacyjnych: wybór piśmiennictwa za lata 1973–1994*, Poznań.
- J.-P.V.M. Hérubel (2006): Clio's View of the History of Science: A Preliminary Bibliometric Appreciation, *Behavioral & Social Sciences Librarian*, Vol. 24, Issue 2, s. 69–91.
- J.-P.V.M. Hérubel (2007): Disciplinary and Research Subjects in French Doctoral Dissertations in Press and Media Studies: A Bibliometric Treatment, *Behavioral & Social Sciences Librarian*, Vol. 25, Iss. 2, s. 23–46.
- R. Kierzak (2010): Publikowalność naukowa w Polsce, *Forum Akademickie*, nr 7/8, s. 59–61.
- D. Konieczna (2002): Bibliometryczna analiza publikacji cytowanych w czasopiśmie *Litteraria* w latach 1969–1999, *Zagadnienia Naukoznawstwa*, z. 1/2, s. 137–145.
- J. Kozłowski (1994): *Miejsce nauki polskiej w świecie*, Warszawa.
- M. Kuś, L. Mankiewicz, K. Życzkowski (2009): Porównywanie indeksów Hirscha uczonych i instytucji naukowych, *Sprawy Nauki*, 3/114, s. 30–33.
- I. Maršakova-Šajkevič (2001): Nauka polska u progu XXI wieku, analiza bibliometryczna dorobku Polski i państw Unii Europejskiej, *Roczniki Biblioteczne*, R. 45, s. 147–165.
- I. Maršakova-Šajkevič (2009): *Badania ilościowe nauki: podejście bibliometryczne i webometryczne*, Poznań.

- L.J. McCrank (2001): Historical information science: an emerging unidiscipline. Medford.
- V.V. Nalimov, Z.M. Mulčenko (1971): *Naukometria*, Warszawa.
- P. Nowak (2000): Wybrane problemy efektywności polskich czasopism naukowych z dziedziny humanistyki, Poznań.
- P. Nowak (2001): „Polska literatura humanistyczna” – zasady organizacji, przygotowania i obsługi pierwszej bazy cytowań dla nauk humanistycznych, [w:] M. Górny, P. Nowak (red.): *Miscellanea informatologica*, Poznań, s. 65–72.
- P. Nowak (2004): Piśmiennictwo z zakresu nauk społecznych i humanistycznych przedmiotem oceny i analiz metodami bibliometrycznymi. Możliwości i ograniczenia, *Roczniki Naukowe PWSZ im. Komeńskiego w Lesznie*, nr 2, ser. A, *Miscellanea*, t. 2, s. 5–18.
- P. Nowak (2008): Bibliometria, webometria. Podstawy, wybrane zastosowania, Poznań.
- W.G. Potter (1980): When Names Collide: Conflict in the Catalog and AACR 2, *Library Resources and Technical Services*, vol. 24, nr 1, s. 3–16.
- D.J. de Sola Price (1967): Mała nauka – wielka Nauka, Warszawa.
- M. Skalska-Zlat (1988): Bibliometria: pojęcia, metody kierunki badań, *Roczniki Biblioteczne*, z. 2, s. 259–283.
- M. Skalska-Zlat (2002): Bibliografia w Polsce 1945–1996: naukoznawcza analiza dyscypliny, Wrocław.
- A. Schubert (1999): Scientometrics: a citation based bibliography 1994–1996, *Scientometrics*, 44(2), s. 267–315.
- A. Schubert (2001): Scientometrics: a citation based bibliography 1997–2000, *Scientometrics*, 50(1), s. 99–198.
- B.M. Winclawska, W. Winclawski (1995): Indeks cytowań socjologii polskiej. (Założenia ideowe i omówienie pierwszych wyników), *Zagadnienia Naukoznawstwa*, R. 31 (3/4), s. 243–246.
- N. Zafrunnisha, V.P. Reddy (2010): Citations in Psychology PhD Theses: An Obsolescence Study, *Library Philosophy and Practice*, Vol. 2010 (July). – Dostęp: <http://digitalcommons.unl.edu/libphilprac/400> (2011.03.21).